

Sygn. akt I ACa 1492/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak (spr.)

Sędziowie: SA Anna Beniak

SA Alicja Myszkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 roku w Ł.

sprawy z powództwa PROKURA Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.

przeciwko **H. K. (1) i B. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 31 lipca 2014 r. sygn. akt I C 897/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1492/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo PROKURA Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. przeciwko H. K. (1) i B. K. o zapłatę kwoty 400.000 złotych.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

H. K. (1) prowadził działalność gospodarczą pod nazwą „Sprzedaż samochodów fabrycznych H. K. (1)” z siedzibą w G.. W związku z tą działalnością zawarł z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dwie umowy kredytowe: kredytu w rachunku bieżącym z dnia 19 października 1996 r. nr (...) - (...) - 270-1-32/96 oraz kredytu obrotowego w rachunku bieżącym z dnia 15 października 1996 r. nr (...) - (...) - 270-1-32/96. Wierzytelności te zostały zabezpieczone hipoteką zwykłą w kwocie 560.014 złotych ustanowioną na nieruchomości położonej w miejscowości B. gm. G., dla której Sąd Rejonowy w Gostyninie prowadzi księgę wieczystą (...), a stanowiącej współwłasność małżeńską H. K. (1) i B. K..

H. K. (1) nie wywiązał się z warunków zawartych umów i nie spłacał wierzytelności wobec Banku. W dniu 9 czerwca 2009 r. pomiędzy (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., a PROKURA Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym doszło do zawarcia umowy sprzedaży bezspornych i

wymagalnych wierzytelności, m.in. wierzytelności Banku wobec H. K. (1) z tytułu niespłaconych wyżej wymienionych kredytów.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Gostyninie w sprawie I C 69/11 utrzymał w mocy wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 27 lipca 2011 r., maca którego zasądzono od H. K. (1) i B. K. na rzecz PROKURA Niestandardowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego kwotę 25.000 złotych. Z uzasadnienia pozwu w tej sprawie wynika, że kwota ta stanowiła część roszczeń z tytułu niespłacania tych samych zobowiązań, które są przedmiotem roszczenia w przedmiotowej sprawie.

W dniu 9 kwietnia 2014 r. wystawiony został wyciąg z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego dotyczący zobowiązania H. K. (1) z tytułu umowy kredytowej nr (...), w którym stwierdzono, że jego wierzytelność wynosi łącznie 1.472.312,42 złotych, w tym należność główna w wysokości 400.000 złotych i odsetki w wysokości 1 072 312,42 złotych.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższy stan faktyczny był niesporny i ustalony został na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Wobec podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W oparciu o art. 118 k.c. Sąd Okręgowy zakwalifikował roszczenie strony powodowej jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i stwierdził, że ma do niego zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Sąd I instancji wskazał, że zarówno pierwotny wierzyciel czyli Bank, jak i nabywca wierzytelności - czyli strona powodowa w niniejszej sprawie są przedsiębiorcami, zaś umowy łączące strony wiązały się z prowadzoną przez te podmioty działalnością gospodarczą.

Sąd Okręgowy dodał, że z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynika jednoznacznie, kiedy umowy zostały wypowiedziane. Wobec tego jako początek biegu przedawnienia Sąd I instancji przyjął datę przelewu wierzytelności czyli 9 czerwca 2009 r. Wówczas to dokonując umowy cesji, Bank oświadczył, że dotyczy ona wymagalnych wierzytelności. W związku z tym, zdaniem Sądu I instancji, trzyletni okres przedawnienia upłynął z datą 9 czerwca 2012 r., a podniesienie przez pozwanych skutecznego zarzutu w tej kwestii spowodowało, że powództwo podlegało oddaleniu.

Od tego wyroku apelację wywiodła strona powodowa, która zaskarżyła to orzeczenie w całości i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., poprzez jego nieuwzględnienie przy rozpatrywaniu przedmiotowej sprawy, skutkujące błędnym przyjęciem, że przedmiotowe roszczenie jest przedawnione;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 707 z późn. zm.), zwanej dalej „u.k.w.h.”, poprzez jego niezastosowanie, skutkujące oddaleniem powództwa, mimo że dochodzone przez stronę powodową roszczenie zabezpieczone jest hipotecznie, co wynika z dołączonych do pozwu dokumentów, tj.: umowy przelewu wierzytelności z dnia 9 czerwca 2009 r. wraz z załącznikiem, oświadczenia Banku z dnia 6 września 2013 r., wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/888/2/ (...) z dnia 9 kwietnia 2014 r., wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/889/2/ (...) z dnia 9 kwietnia 2014 r. oraz elektronicznego odpisu z księgi wieczystej nr (...);
3. naruszenie przepisów procedury cywilnej, tj. art. 227 k.p.c., poprzez nieustalenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności zaś okoliczności, iż przedmiotowa wierzytelność zabezpieczona jest hipotekami ustanowionymi na nieruchomości stanowiącej własność pozwanych.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o:

- I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie na rzecz strony powodowej PROKURA Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. od pozwanego H. K. (1) kwoty 400 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

2. zasądzenie na rzecz strony powodowej PROKURA Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. od pozwanej B. K. kwoty 400 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia niniejszego powództwa do dnia zapłaty, z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej do wartości nieruchomości, położonej w miejscowości B., gmina G., dla której Sąd Rejonowy w Gostyninie, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...);

3. zastrzeżenie, że spełnienie świadczenia przez pozwanego H. K. (1) zwalnia pozwaną B. K. z obowiązku zapłaty do wysokości spełnionego świadczenia;

4. zastrzeżenie, że spełnienie świadczenia przez pozwaną B. K. zwalnia pozwanego H. K. (1) z obowiązku zapłaty do wysokości spełnionego świadczenia;

5. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kwotą 17,00 złotych tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

II. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie

III. na wypadek, gdyby Sąd II instancji uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy lub gdyby wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, bowiem Sąd Apelacyjny w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej uznał, że Sąd I instancji wydał zaskarżone rozstrzygnięcie nie rozpoznając istoty sprawy.

Zgodnie z ugruntowanym już w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania podstawy żądania pozwu albo pominięcie zwalczających je zarzutów pozwanego.

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego, zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych, w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu. Wówczas konieczne staje się wydanie orzeczenia przewidzianego w treści art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ ocena żądań, twierdzeń oraz dowodów po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd, a także rozszerzenie postępowania

dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego rodzaju uchybienie popełnił Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie.

Po pierwsze bowiem Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy nie tylko w sposób niepełny, ale wręcz sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co w konsekwencji mogło doprowadzić do naruszenia przepisów prawa materialnego. Przede wszystkim Sąd Okręgowy powielił błąd zawarty w pozwie a dotyczący oznaczenia umów kredytowych zawartych przez pozwanego z Bankiem (...) S.A., w tym zwłaszcza zarówno co do ich oznaczenia (numerów umów), jak również - dat ich zawarcia. Nie dostrzegł bowiem, że pomiędzy danymi zawartymi w uzasadnieniu pozwu oraz treścią załączonych umów i wyciągów z ksiąg rachunkowych powoda zachodzi sprzeczność. Z powołanych dokumentów nie wynikało bowiem, aby pozwanego H. K. (1) oraz Bank (...) S.A. (poprzednika prawnego powodowego Funduszu) łączyła umowa kredytu w rachunku bieżącym nr (...) - (...) - 270-1-32/96, zawarta w dniu 19 października 1996 r. W tym zakresie zgodzić się należy z pozwanymi, że umowy takiej nie załączono do pozwu. Jednak już w piśmie z dnia 8 lipca 2014 r. (k. 157 – 160), złożonym do akt sprawy, strona powodowa wyraźnie zaznaczyła, że prostuje dane zawarte w pozwie, wskazując jako podstawę swoich żądań następujące dwie umowy: w rachunku kredytowym w walucie polskiej z dnia 19 października 2000 r., nr (...) - (...) - 202- (...) oraz kredytu obrotowego w rachunku bieżącym z dnia 15 października 1996 r., nr (...) - (...) - 270-1-32/96. Chybnym jest zatem zarzut podniesiony przez pozwanych - rzekomego spóźnionego powołania się przez stronę powodową na zawarcie umowy z dnia 19 października 2000 r., nr (...) - (...) - 202- (...) i dokonanie przelewu wynikającej z tej umowy wierzytelności.

Natomiast powołane ustalenie miało istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, w tym zwłaszcza dla oceny zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Także ten zarzut wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, podniesiony już w odpowiedzi na pozew został przez Sąd I instancji całkowicie pominięty i zbagatelizowany, pomimo, że przed rozstrzygnięciem o zasadności roszczenia i możliwości udzielenia ochrony prawnej, Sąd ten powinien był zdecydować o dopuszczalności kontynuacji przedmiotowego procesu.

Z uwagi na konieczność ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji na skutek orzeczenia wydanego w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny, Sąd ten ocenił skuteczność zarzutu res iudicata. Zakres powagi rzeczy osądzonej reguluje przepis art. 366 k.p.c., stanowiący, że prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Sąd I instancji odwołał się wprawdzie do ustaleń faktycznych, dotyczących rozstrzygnięć zapadłych w sprawie I C 69/11 Sądu Rejonowego w Gostyninie, jednakże były one prawidłowe tylko w odniesieniu do kwestii tożsamości podmiotowej stron.

Bezspornym jest, że w w/w sprawie strona powodowa wystąpiła przeciwko tym samym pozwanym z żądaniem zapłaty kwoty 25.000 złotych, powołując się na umowy kredytowe zawarte pomiędzy Bankiem (...) S.A. a pozwanym H. K. (1) i Sąd Rejonowy prawomocnie uwzględnił to żądanie, które obejmowało tylko znikomą część roszczeń służących stronie powodowej wobec pozwanych a wynikających z umów kredytowych zaciągniętych przez pozwanego i poręczonych przez pozwaną. Natomiast w sprawie niniejszej strona powodowa zaznaczyła, że dochodzi kolejnej części wierzytelności wynikających z umów zawartych przez te same podmioty, a mianowicie dalszej części kapitału, żądając zasądzenia kwoty 400.000 złotych.

Z dokumentów zawartych w aktach załączonej sprawy I C 69/11 Sądu Rejonowego w Gostyninie, wynika, że powodowy Fundusz, precyzując podstawę faktyczną żądania popełnił taki sam błąd, jak w sprawie niniejszej. Do pozwu załączył bowiem wyciąg z ksiąg rachunkowych (k. 24 akt sprawy IC 69/11 Sądu Rejonowego w Gostyninie), w którym wskazane zostały wierzytelności wynikające z umowy z dnia 19 października 2000 r., nr (...) - (...) - 202- (...) oraz z umowy z dnia 15 października 1996 r., nr (...) - (...) - 270-1-32/96. Natomiast w pozwie inicjującym postępowanie w sprawie IC 69/11 powołał się na roszczenia wynikające z umów z dnia 15 października 1996 r. nr (...) - (...) - 270-1-32/96 oraz z dnia 19 października 1996 r., również o numerze (...) - (...) - 270-1-32/96 (k. 2-4 akt sprawy I C 69/11). Błąd ten, jak wynika z uzasadnienia wyroków z dnia 27 lipca 2011 r. i 31 stycznia 2012 r. (k. 61 – 62 i 111 – 115 akt sprawy I C 69/11), został

powielony przez Sąd Rejonowy przy czynieniu ustaleń i nie został skorygowany w toku kontroli instancyjnej w sprawie IV Ca 672/11 i IV Ca 252/12 Sądu Okręgowego w Płocku (k. 135 i 137 - 142 akt sprawy I C 69/11). Przy czym zaznaczyć trzeba, że już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego w sprawie IC 69/11, pozwany H. K. (1) nie kwestionował swojego zadłużenia wobec powoda (pismo pełnomocnika H. K. z dnia 11 lipca 2011 r. - k. 46 akt sprawy I C 69/11).

Wobec takiej niekonsekwencji zakładać zatem można, że uwzględnienie powództwa w sprawie IC 69/11 dotyczyło żądania obejmującego jedynie część wierzytelności, która wynikała z umowy z dnia 15 października 1996 r., nr (...) - (...) - 270-1-32/96. Tylko w tym zakresie twierdzenia stanowiące podstawę faktyczną powództwa znajdowały odbicie w ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy. Okoliczność ta ma jednak drugorzędne znaczenie dla oceny skuteczności podniesionego zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Z treści obydwu pozwów, to jest zarówno inicjującego postępowanie w sprawie IC 69/11 Sądu Rejonowego w Gostyninie, jak i w sprawie niniejszej, nie wynika, aby w którymkolwiek z tych dwóch przypadków strona powodowa wystąpiła z żądaniem zapłaty całości należności wynikających z umów powołanych w pozwach i wyciągach z ksiąg rachunkowych Funduszu. Jak już wyżej podniesiono, w sprawie niniejszej strona powodowa skorygowała swoje twierdzenia, wskazując prawidłowe numery umów i daty ich zawarcia, wskazując je i precyzując zgodnie z treścią składanych dokumentów. Przede wszystkim jednak łączna kwota zadłużenia z tytułu kapitału, na który opiewają wierzytelności z obu umów wynosi odpowiednio 400.000 złotych (w przypadku umowy z dnia 15 października 1996r.) i 200.000 złotych (w przypadku umowy z dnia 19 października 2000r.). A zatem kwota dochodzona w sprawie niniejszej, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, nie obejmuje tej części wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 15 października 1996r., która została prawomocnie zasądzona w sprawie IC 69/11, lecz uzupełniająco - również część wierzytelności z umowy nr (...).

Nawet więc przy założeniu, że podstawę faktyczną w obydwu sprawach stanowią tożsame okoliczności, już same twierdzenia strony powodowej o łącznej wysokości zadłużenia wynikającego z każdej z umów (nr (...), jak i nr (...) - (...) - 270-1-32/96) przeczą twierdzeniu pozwanego i wskazują, że niezasadny jest zarzut powagi rzeczy osądzonej. Przepisy prawa materialnego ani procesowego nie zakazują bowiem, wyraźnie, ani w sposób choćby dorozumiany, „rozdrabniania” roszczenia na kilka powództw i dochodzenia żądania w częściach, w różnych postępowaniach lub w różnym czasie, nawet jeżeli oparte jest ono na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Przeciwnie, za dozwolone uznać należy wystąpienie z żądaniem zapłaty ułamkowo drobnej części materialnoprawnego roszczenia nawet w tym celu, aby przekonać się o potencjalnej skuteczności akcji i uniknąć kosztów związanych z wytoczeniem powództwa co do pozostałej części. Do wierzyciela należy bowiem decyzja, czy i w jakim zakresie chce on uzyskać ochronę.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo przedwcześnie uznając roszczenia za przedawnione. Nie dokonał bowiem ustaleń niezbędnych do merytorycznego rozpoznania zgłoszonych przez powoda roszczeń umownych, w tym zwłaszcza ustaleń koniecznych dla rozpatrzenia argumentacji kwestionującej skuteczność zarzutu niweczącego. Wspomniane zaniechanie doprowadziło do pominięcia przez Sąd Okręgowy zarówno w ustaleniach, jak również w rozważaniach, kluczowego w sprawie niniejszej zagadnienia przerwania biegu przedawnienia roszczeń powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazane tymczasem zostało, że przed Sądem Rejonowym w Gostyninie toczyły się dwa postępowania w sprawach sygn. akt ICo 735/10 i ICo 984/13, wszczętych na skutek wniosków strony powodowej z udziałem H. K. (1) o zawezwanie do próby ugodowej. Były one związane z roszczeniami dochodzonymi obecnie przez stronę powodową, jednak do ugody w żadnej z tych spraw nie doszło. Każdorazowo w zawezwaniu do próby ugodowej, to jest zarówno z dnia 7 czerwca 2010 r. (k. 198 - 200), jak i z dnia 16 września 2013 r. (k. 204 - 205), powód wskazywał na wierzytelności wynikające z umowy z dnia 19 października 2000 r., nr (...) - (...) - 202- (...) oraz umowy z dnia 15 października 1996 r., nr (...) - (...) - 270-1-32/96. W odniesieniu do późniejszego spośród tych postępowań, powód załączył jedynie wydruk wniosku inicjującego postępowanie. Nie przedstawienie protokołu posiedzenia w sprawie ICo 984/13 Sądu Rejonowego w Gostyninie nie stanowiło jednak przeszkody dla ustalenia, że powodowa Spółka zawezwała H. K. (1) do próby ugodowej w 2013 r. Co do tej okoliczności pozwani nie wypowiedzieli się w ogóle, wobec czego istniała możliwość poczytania tego faktu za przyznany w rozumieniu art. 230 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołanie się na przerwanie biegu przedawnienia roszczenia, nie nastąpiło również w wyniku spóźnienia powoda. Argumentacja w tym zakresie pojawiła

się po raz pierwszy w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2014 r., stanowiącym replikę na podniesienie przez pozwanych zarzutów przedawnienia roszczeń w odpowiedzi na pozew, a zatem jeszcze przed zamknięciem rozprawy.

Sąd Apelacyjny podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej dokonane na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania, jak i co do wysokości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...) oraz powołane tamże wcześniejsze judykaty). Konfiguracja czasowa wniosków złożonych przez stronę powodową do Sądu Rejonowego w Gostyninie sprawiła, że przy przyjętym przez Sąd I instancji początku biegu przedawnienia to jest dacie 9 czerwca 2009 r., już pierwszy z wniosków o zawezwanie do próby ugodowej przerwał bieg przedawnienia, czyli spowodował skutek, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Dostrzec jednak należy, że każdorazowo inicjowane przez powoda postępowania nie kończyły się zawarciem ugody wskutek niestawiennictwa przedstawicieli wnioskodawcy na posiedzeniu i braku pozytywnej reakcji pozwanych na wezwanie do zawarcia ugody. W tym celu Sąd Okręgowy powinien więc ustalić, czy występowanie z wezwaniem do próby ugodowej spowodowało skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczeń, przy czym dokonując tych ustaleń a następnie - ocen, Sąd I instancji powinien mieć na uwadze treść art. 124 § 2 k.c.

Za trafny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 77 u.k.w.h. Uwadze Sądu I instancji umknęła bowiem okoliczność, że powodowy Fundusz Inwestycyjny posiada status wierzyciela hipotecznego, a pozwani są właścicielami obciążonej nieruchomości. Z wydruku treści księgi wieczystej nr (...) (k. 116 - 117) wynika w sposób jednoznaczny, że nieruchomość stanowiącą majątek wspólny pozwanych, obciążają hipoteki w wysokościach wskazanych przez stronę powodową. Na tę okoliczność Sąd I instancji także nie poczynił żadnych ustaleń, jak również w swoich rozważaniach nie odniósł się do wpływu, jaki ustanowione zabezpieczenie rzeczowe wywiera na możliwość uwzględnienia żądania dochodzonego przez stronę powodową. Przepis art. 77 u.k.w.h. dozwala tymczasem, również nawet po upływie terminu przedawnienia, dochodzić zaspokojenia wierzytelności z nieruchomości, na której jest ustanowiona hipoteka zabezpieczająca wierzytelność.

W stanie prawnym obowiązującym od dnia 20 lutego 2011 r., tak jak poprzednio, przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga bowiem za sobą tylko skutki w sferze obligacyjnej. Nie pozbawia natomiast wierzyciela hipotecznego uprawnienia do zaspokojenia się z nieruchomości, co oznacza, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie przysługuje skuteczny zarzut przedawnienia, i to niezależnie od tego, czy jest też dłużnikiem osobistym, czy tylko rzeczowym. Odpowiedzialność rzeczowa jest wyłączna, a dłużnik osobisty może obronić się zarzutem przedawnienia, jeżeli nie jest jednocześnie dłużnikiem rzeczowym (art. 117 k.c.). Jeżeli nim jest, a dojdzie do przedawnienia i dłużnik zgłosi taki zarzut, to będzie odpowiadał tylko rzeczowo, a sąd, uwzględniając powództwo, ograniczy, zgodnie z art. 319 k.p.c., jego odpowiedzialność do obciążonej nieruchomości.

Pogląd ten pozostaje aktualny również po nowelizacji art. 77 u.k.w.h. (por. wyroki: Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 stycznia 2012 r., I ACa 1374/11, opubl. w Lex pod nr (...) i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2013 r., I ACa 71/13, opubl. w Lex pod nr (...)). Wprowadzona z dniem 20 lutego 2011 r. zmiana, polegająca na wyłączeniu skutków przedawnienia w odniesieniu do roszczeń o świadczenia uboczne, nie miała zresztą znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Jak już wyżej podniesiono, strona powodowa w sposób kategoryczny określiła swoje roszczenie procesowe do kwoty 400.000 złotych zaległego kapitału (należności głównej), pomijając potencjalne żądania w zakresie odsetek. Gdyby więc nawet przyjąć, że roszczenie strony powodowej się przedawniło, to wobec posiadania przez nią zabezpieczenia hipotecznego, powództwo należałoby uwzględnić z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanych do odpowiedzialności rzeczowej – z obciążonej nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy i dlatego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak sentencji.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji dokona - w zakresie zainicjowanym przez strony - ustaleń w zakresie tych wszystkich okoliczności, o których była mowa wyżej, a które są niezbędne do rozstrzygnięcia o żądaniu strony powodowej, mającym swą podstawę prawną w załączonych umowach kredytowych i przelewie wierzytelności.